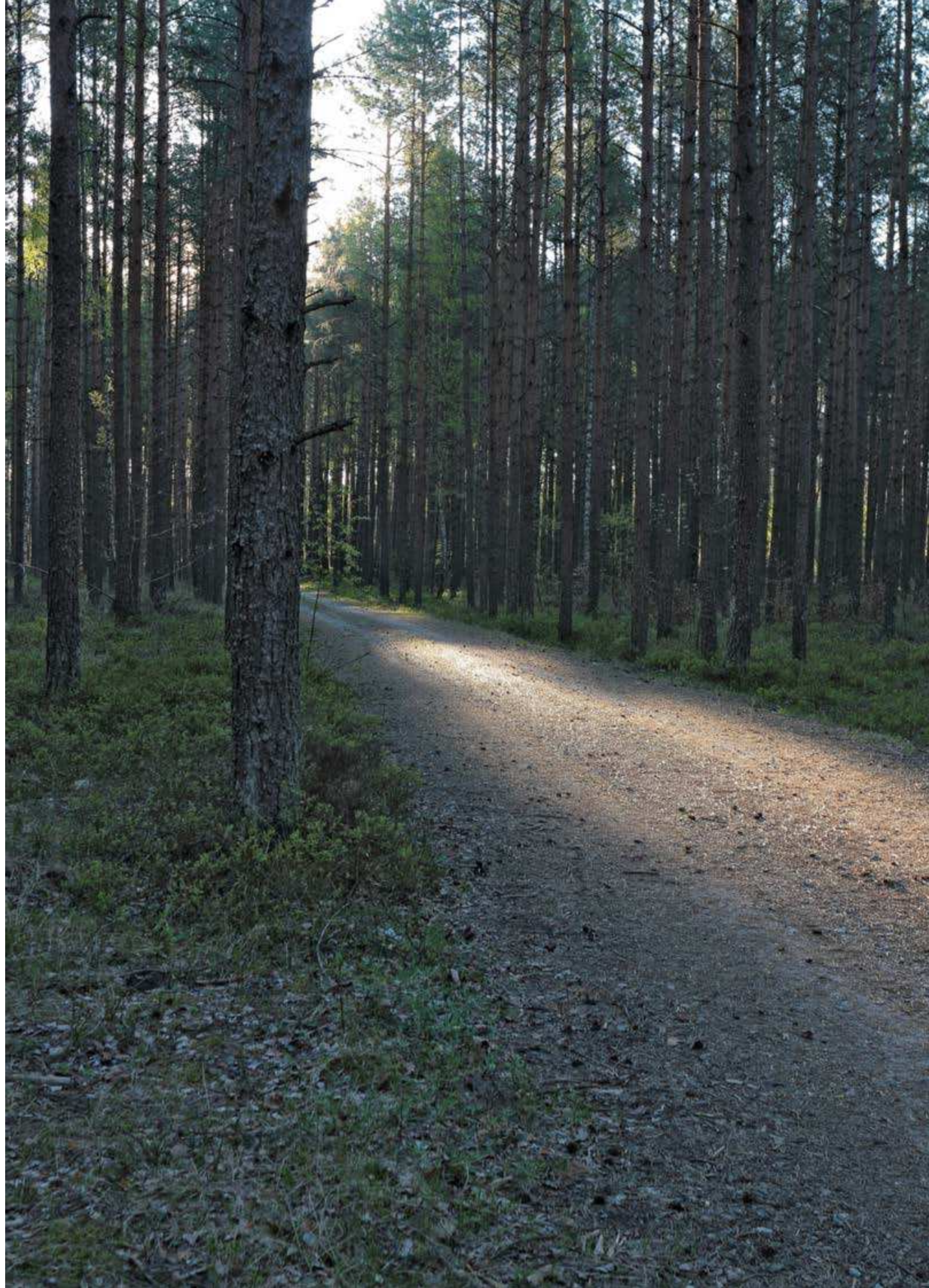




LAS PIAŚNICKI

Fabularyzowany komiks historyczny

Scenariusz i rysunki
Tomasz Mering



O autorze:

Tomasz Mering – mieszkaniec Wejherowa, urodzony w 1977 r. Twórca komiksów, storyboardów i animacji, związany z trójmiejskim środowiskiem komiksowym. W swoich pracach często porusza tematy historyczne, nierzadko czerpie inspiracje z literatury pięknej. Jego historie obrazkowe prezentowane były m.in. w Trójmieście, Płocku, Łodzi, Białymstoku, w Magdeburgu w Niemczech, a także publikowane w szeregu czasopism. Zwycięzca konkursów na komiks o duchu gdańskiej architektury i na plakat promujący czytanie. Laureat konkursu na komiksy o Cydrze Lubelskim. Stypendysta Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dziedzinie literatury (stypendium na realizację komiksu). Należy do Związku Polskich Artystów Plastyków.

Strona autorska: www.mering.pl

LAS PIAŚNICKI

Fabularyzowany komiks historyczny

Scenariusz i rysunki
Tomasz Mering

Wstęp historyczny i korekta merytoryczna:
prof. dr hab. Bogdan Chrzanowski

Konsultacja naukowa:
dr Mateusz Ihnatowicz
dr Aleksander Michalak

Korekta językowa:
Janosz Józefczyk

Zdjęcie Lasu Piaśnickiego:
Marek Jasiński

Wydanie I

© Muzeum Stutthof w Sztutowie

Wejherowo 2016

ISBN 978-83-944033-9-3

Wydawca:
Muzeum Stutthof w Sztutowie
ul. Muzealna 6, 82-110 Sztutowo
dla Oddziału
Muzeum Piaśnickiego w Wejherowie (w organizacji)
ul. Św. Jacka 11/2, 84-200 Wejherowo
tel./fax: +48 58 736 11 11
e-mail: muzeum@muzeumpiasnickie.pl
www.muzeumpiasnickie.pl

Wstęp

Zakończona traktatem wersalskim w 1919 r. I wojna światowa nie rozwiązała wszystkich problemów, które spowodowały jej wybuch. Decyzje traktatu kwestionowały niektóre państwa, w tym Niemcy. Tak Republika Weimarska, jak później Trzecia Rzesza wysuwały roszczenia terytorialne wobec Polski, która odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli, m.in. w odniesieniu do Pomorza. Postanowienia traktatu wersalskiego łamane były przez A. Hitlera już od 1935 r. Wprowadzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej (1935), remilitaryzacja Nadrenii (1936), anszlus Austrii (1938), zajęcie Sudetów (1938), przyłączenie do Rzeszy Czech i Moraw (1938), zajęcie Kłajpedy (1939) to tylko niektóre przykłady prób zmian powojennego ładu europejskiego. Hitler już w 1933 r. domagał się rewizji wschodniej granicy niemieckiej – także tzw. korytarza polskiego (pomorskiego), który miał znaleźć się w granicach państwa niemieckiego. Po początkowym złagodzeniu kursu antypolskiego w oficjalnej propagandzie (1934), od października 1938 r. do końca sierpnia 1939 r. znowu wysuwano roszczenia terytorialne wobec Polski (włączenie do Niemiec Wolnego Miasta Gdańska, budowa eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej łączącej Rzeszę z Prusami Wschodnimi i in.). Po odrzuceniu tych propozycji Hitler wypowiedział polsko-niemiecki pakt o nieagresji (deklarację o niestosowaniu przemocy we wzajemnych stosunkach z 1934 r.).

W dniu 1.09.1939 r. o godz. 4.48 niemiecki pancernik „Schleswig-Holstein” otworzył ogień w kierunku Polskiej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte.

Jeszcze wcześniej rozpoczęto bombardowanie niektórych miast polskich, m.in. Wielunia, Ostrowa Wielkopolskiego, Poznania, Krakowa, Białej Podlaskiej i Tczewa.

Po dokonaniu w październiku 1939 r. bezprawnej z punktu widzenia prawa międzynarodowego aneksji zachodnich ziem Polski (Pomorza, Wielkopolski, Śląska i części północnego Mazowsza), władze niemieckie zmierzały do przebudowy ich struktury gospodarczej, społecznej i etnicznej w celu dostosowania do obowiązującej ideologii i ostatecznego zintegrowania z Rzeszą. Rozwiązaniu uległa polska administracja, a Polaków pozbawiono wszelkich kierowniczych stanowisk. Powstał wówczas Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (*Reichsgau Danzig-Westpreussen*).

Już od jesieni 1939 roku rozpoczęły swoją działalność liczne urzędy realizujące politykę germanizacyjną III Rzeszy na wschodzie. W październiku 1939 r. Hitler wydał dekret *O umocnieniu niemieckości (niemczyzny)*. Powołano wówczas Urząd do spraw Umacniania Niemieckości (Niemczyzny), którego komisarzem został *Reichsführer SS* Heinrich Himmler. Jednym z głównych postulatów zawartych w tym dokumencie była eliminacja tych grup narodowych, które stanowią *niebezpieczeństwo dla Rzeszy i jej mieszkańców*¹.

Okupant rozpoczął też organizowanie systemu prawnego. Serię zarządzeń regulujących przepisy karne na zajętych obszarach polskich zapoczątkowało zarządzenie gen. Waltera Brauchitscha jeszcze z 5 września 1939 r., wprowadzające prawo niemieckie. Z kolei 1 października 1939 r. generalny kwatermistrz Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu wydał rozporządzenie w sprawie *ścigania czynów karnych popełnionych przed 1 września 1939 r. na ziemiach polskich zajętych przez Wehrmacht*².

Sprawcami pierwszych represji były oddziały Wehrmachtu, grupy operacyjne policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (*Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienst*), operujące na zapleczu każdej armii biorącej udział w walkach wrześniowych i październikowych 1939 roku, a później oddziały paramilitarne samoobrony – Selbstschutz. To właśnie grupy operacyjne policji oraz Selbstschutz przeprowadzały aresztowania i rozstrzeliwania działaczy politycznych, kulturalnych, samorządowych itp.

Penetrowały też urzędy, archiwa, siedziby polskich organizacji społeczno-politycznych. Na specjalnych listach znalazło się ok. 80 tys. nazwisk osób przeznaczonych do aresztowania, a po selekcji do fizycznej likwidacji. Listami tymi dysponowały grupy operacyjne, Selbstschutz i policja gdańska. Walka z polskością przejawiała się zarówno poprzez eksterminację inteligencji, jak i poprzez niszczenie kultury polskiej czy likwidację różnego rodzaju organizacji.³

Akcja ta oznaczona została kryptonimem *Unternehmen Tannenberg* – Akcja Tannenberg. Od 7 września 1939 roku Akcja Tannenberg została połączona z *Intelligenzaktion*, mającą na celu fizyczne zniszczenie warstw przywódczych na ziemiach zachodnich. Na szerszą skalę *Intelligenzaktion* rozwinęła się w październiku 1939 roku. Stąd zróżnicowane jej nazwy w zależności od terenu, na którym została przeprowadzona – *Intelligenzaktionen: Pommern, Posen, Litzmannstadt, Masowien, Schlesien*. Działania te miały miejsce również w 1939/1940 roku w Generalnym Gubernatorstwie (np. Kraków, Lublin, Częstochowa, Warszawa, w tym słynna *Ausserordentliche Befriedungsaktion* – Akcja AB, Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna). Grupom Operacyjnym, a także Selbstschutzowi powierzono zadanie *politycznego oczyszczenia gruntu (politische Flurbereinigung)*⁴.

Akcja eksterminacyjna na Pomorzu przebiegała w kilku fazach. Okres pierwszy zasadniczo trwał przez cały wrzesień 1939 r. W owym czasie główną rolę w dokonywaniu zbrodni odegrał Wehrmacht oraz grupy operacyjne policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa. Faza następna trwała od końca września do stycznia 1940 r. Tym razem czołowym realizatorem programu eksterminacji stały się oddziały Selbstschutzu, które przeprowadziły

1 Por. *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945. T. I, 1939–1942*, wyb. i oprac. L. Dobroszycki, tłum. D. Dąbrowska, M. Tomala, Warszawa 1972, s. 112–114.

2 Zob.: A. Konieczny, *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939–1945*, Warszawa 1972, passim. Szerzej: W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 56–69 i n.

3 Szerzej na temat skomplikowanych uwarunkowań związanych z listami proskrypcyjnymi zob. W. Długoborski, *Geneza Sonderfahndungsbuch Polen i jej funkcje w kampanii wrześniowej i pierwszych tygodniach okupacji*, (w:) *Reminiscencje września 1939. W 70 rocznicę Kampanii Wrześniowej*, red. nauk. W. B. Moś, Bytom 2009, s. 45–84; K. Leszczyński, *Działalność Einsatzgruppen policji bezpieczeństwa na ziemiach polskich w 1939 r. w świetle dokumentów*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” (dalej: „BGKBZH”), t. XXII, Warszawa 1971, s. 7–30; J. Skorzyński, *Selbstschutz – V kolumna*, tamże, s. 5–56; D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Gdynia 1967, s. 34–62; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. II, Warszawa 1970, s. 254–255; W. Jastrzębski, *Organizacja policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu”, t. XXXIII, Warszawa 1991, s. 33–45.

4 Zob. np. F. Halder, *Dziennik wojenny: codzienne zapisy szefa Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych 1939–1942*, oprac. H. A. Jacobson, współpr. A. Philippi, tłum. B. Woźniński, Warszawa 1971, t. I, s. 117; C. Madajczyk, dz. cyt., Warszawa 1970, s. 49 i n.; *Encyklopedia „białych plam”*, prac. zbior., t. XIII, Radom 2004, s. 293; M. Wardzyńska, *Był rok 1939: operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 144–185. K. Radziwończyk, *Akcja Tannenberg*, „Przegląd Zachodni”, 1966, nr 3–4, s. 41.

największą liczbę egzekucji. W następnym okresie (1940–1945) liczba masowych rozstrzeliwań znacznie zmalała, choć i wówczas zdarzały się przypadki likwidacji kilku względnie kilkudziesięcioosobowych grup, głównie w oparciu o „aparat sprawiedliwości”.

Aresztowanych osadzano często w prowizorycznych aresztach oraz w obozach dla internowanych, tworzonych przez Wehrmacht, policję i Selbstschutz. Przetrzytywano ich również w istniejących już więzieniach, jak i utworzonych przez gestapo i inne formacje policyjne. Przez całą jesień 1939 roku zwożono też do obozu Stutthof inteligencję pomorską. Prześladowania dotknęły również nieliczną już ludność żydowską, która nie zdążyła opuścić swoich miejsc zamieszkania⁵.

Na ziemiach zachodnich, więc i na Pomorzu, ofiarami masowych represji padały przede wszystkim jednostki najbardziej aktywne w życiu publicznym, gospodarczym i społecznym. Ze szczególną bezwzględnością, jak już wspomniano, przystąpiono do fizycznej rozprawy z tzw. elementem kierowniczym – warstwami przywódczymi, przy czym nie zawsze chodziło o osoby z wyższym wykształceniem. Przede wszystkim uderzono w duchowieństwo, nauczycieli, prawników, oficerów, ziemian, urzędników państwowych, członków organizacji społeczno-politycznych – zwłaszcza Polskiego Związku Zachodniego, powstańców wielkopolskich, powstańców śląskich oraz osoby stanowiące zagrożenie w realizacji planów III Rzeszy, w tym chłopów i robotników zantagonizowanych często z Niemcami mieszkającymi przed wojną w Polsce. Niekiedy byli to bliscy sąsiedzi. Ich fizyczna likwidacja miała charakter planowy. To samo dotyczyło Kościoła katolickiego. Wielu duchownych zostało zamordowanych lub deportowanych do różnego rodzaju obozów. Niemcy starali się rozbić organizację kościelną widząc w niej trwałą, sięgającą jeszcze okresu zaborów, ostoję polskości⁶.

Podczas wspomnianych wyżej akcji do końca grudnia 1939 roku (względnie do początków stycznia 1940 roku) na obszarach inkorporowanych zginęło ponad 40 tys. osób, z tego na Pomorzu ok. 30 tys. Najbardziej znane tu miejsca zbrodni to: dolina koło Fordonu (obecnie dzielnicy Bydgoszczy) nazwana Doliną Śmierci, Grudziądz i okolice: Księża Góry, Mniszek, Grupa, następnie: Tuchola, Pelplin, Kocborowo, Świecie, **Lasy Piaśnickie pod Wejherowem**, Lasy Szpęgawskie pod Starogardem, Las Barbarka pod Toruniem i wiele innych.

5 Na temat martyrologii ludności żydowskiej zob.: D. Drywa, *Zagłada Żydów w obozie koncentracyjnym Stutthof 1939–1945*, Gdańsk 2001.

6 Szerzej zob.: W. Długoborski, dz. cyt.

W Wielkopolsce śmierć poniosło wówczas ok. 10 tys. ludzi, na Śląsku – 1500, a na północnym Mazowszu – ok. 1000⁷.

Już podczas okupacji wydawnictwa Polski Podziemnej i Polskiego Państwa Podziemnego pisały o zbrodniach niemieckich na Pomorzu i tragicznej sytuacji na tych terenach, aczkolwiek nie znano wówczas wszystkich szczegółów tych wydarzeń. Tak więc nazwa „Piaśnica” nie pojawiła się ani razu w wydawnictwach konspiracyjnych, tak samo jak i zresztą „Szpęgawsk”. Pisano tylko ogólnie o egzekucjach m.in. w północnych rejonach Pomorza czy grobach w *lasach pod Starogardem*.

Gazetka *Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej* – dodatek do *Rzeczypospolitej Polskiej* – organu centralnego Delegatury Rządu RP na Kraj – pionu cywilnego Polskiego Państwa Podziemnego tak opisywała dramat Pomorza: *Żadna z ziem, żaden z krajów podbitych nie przeżył takiego natężenia terroru i akcji gestapo, co Ziemie Zachodnie w pierwszym roku wojny. Runęły na nie najlepsze oddziały policyjne, świetnie wyszkolone, w sposób drobiazgowy zapoznane z terenem przygotowanym do akcji. Później dopiero po pierwszym okresie terroru, kiedy te oddziały trzeba było rzucić na nową zdobycz – przyszedł element słabszy i mniej bojowy (...)*⁸. Nie wiadomo wówczas, że za akcjami tymi stoją wspomniane wyżej specjalne grupy operacyjne policji bezpieczeństwa oraz Selbstschutz.

A rok później ta sama gazetka alarmowała: *Kto nie przeżył tych lat okupacji na Pomorzu, ten nie może sobie wyobrazić tamtego piekła. Bo Pomorze znalazło się na samym dnie piekła okupacyjnego (...). Nie było różnicy między mężczyzną, kobietą i dzieckiem. Od samego początku nocy rozbrzmiewały krzykiem, płaczem, wystrzałami karabinowymi*⁹.

7 C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 101.; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim. Wrzesień–grudzień 1939*, Poznań 1972; też: *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Wejherowo 2009.

8 „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej” 1942, nr 1.

9 Tamże, 1943, nr 3. Był to komentarz do przymusowego wpisywania się na Niemiecką Listę Narodowościową (narodową) – Deutsche Volksliste (DVL – NLN). Problematykę tę wielokrotnie poruszano na łamach tej gazetki, jak i innych wydawnictw podziemnych (zob. np. artykuł w „Biuletynie Informacyjnym”. Wydanie „P” („Powiat”), 1941, nr 7, pt. *Z Kaszubami nie udało się*. Zob. także: C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. I, s. 398–399. Na temat konsekwencji wpisu na listę por.: J. Sziling, *Przymusowa służba Polaków z III grupy niemieckiej listy narodowościowej w Wehrmachcie na przykładzie Pomorza*, „BGKBZpNP”, t. XXXIII, Warszawa 1991, s. 92–113; L. Jażdżewski, *Kaszubi w Wehrmachcie*, mps pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. J. Borzyszkowskiego w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego; tegoż, *Kaszubi w Wehrmachcie 1942–1945 w świetle źródeł*, „Przegląd Zachodni”, 2001, nr 1, s. 253, oraz prace innych autorów. Po wojnie przeprowadzono weryfikację i rehabilitację wpisanych na DVL. Weryfikacja obejmowała osoby zamieszkujące przed okupacją tereny Rzeszy lub Wolnego Miasta Gdańska i w związku z tym posiadające

Inne wydawnictwo (zwarte) Delegatury Rządu informowało, że: *Dramat dziejowy rozgrywający się na Ziemiach Zachodnich wymaga specjalnych środków pisarskich. Żywiotowość walk, ich natężenie, zmagania się z polszczyzną – naładowały atmosferę tak ogromnym napięciem, że życie w tych warunkach to coś niesamowitego, zupełnie dotychczas nieznanego*¹⁰.

Słuszna jest tutaj konstatacja Czesława Madajczyka, który napisał, że *ziemie zachodnie II Rzeczypospolitej po wcieleniu do Rzeszy stanowiły pierwszą linię frontu walki niepodległościowej*¹¹.

prof. zw. dr hab. Bogdan Chrzanowski

LAS PIAŚNICKI

Fabularyzowany komiks historyczny

obywatelstwo niemieckie lub gdańskie, a po wojnie deklarujących się jako Polacy. Natomiast wpisani na DVL na terenach przedwojennej Polski podlegali rehabilitacji.

10 *Z pierwszej linii frontu* (red. K. M. Pospieszalski), (wyd. Delegatury Rządu), Warszawa 1943, s. 31.

11 C. Madajczyk, dz. cyt. s. 139.

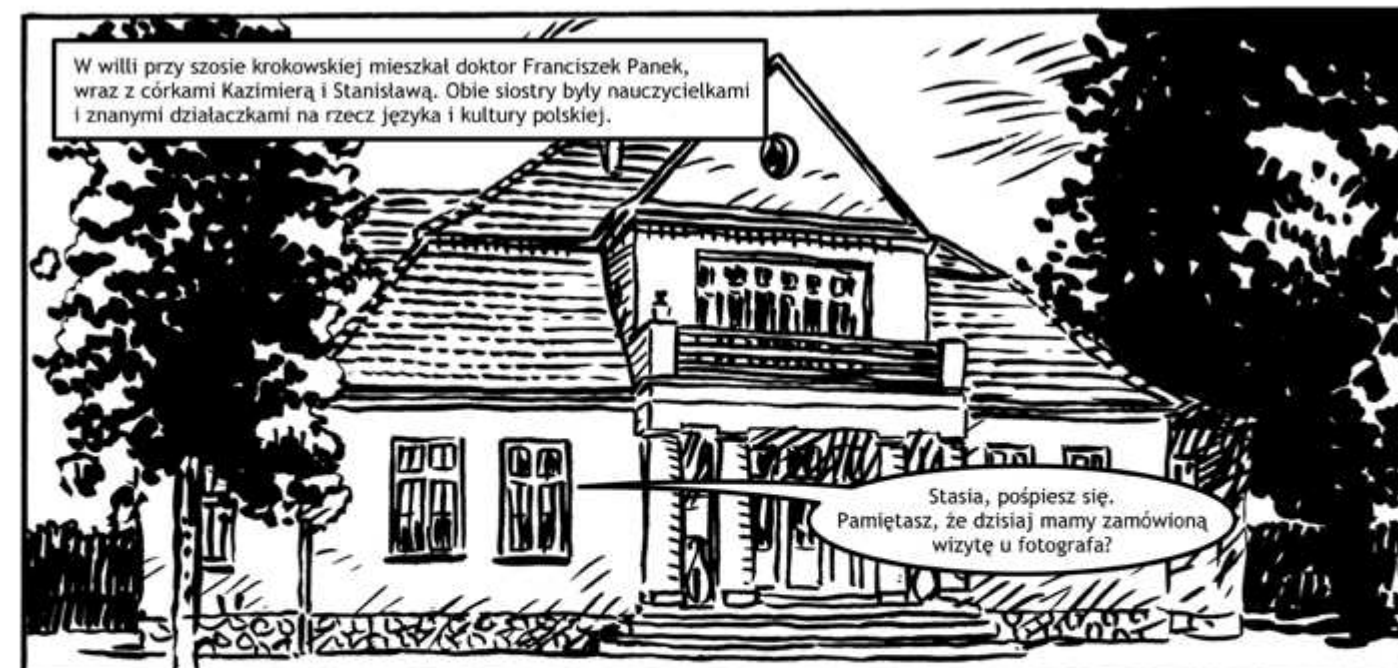
11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna, powołana z inicjatywy cesarza niemieckiego i austriackiego, swoim dekretem przekazała władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich Józefowi Piłsudskiemu. Po 123 latach zaborów Polska odzyskała niepodległość i uzyskała dostęp do morza. Wejherowo stało się zapleczem nowego, wielkiego ośrodka gospodarki morskiej - Gdyni.

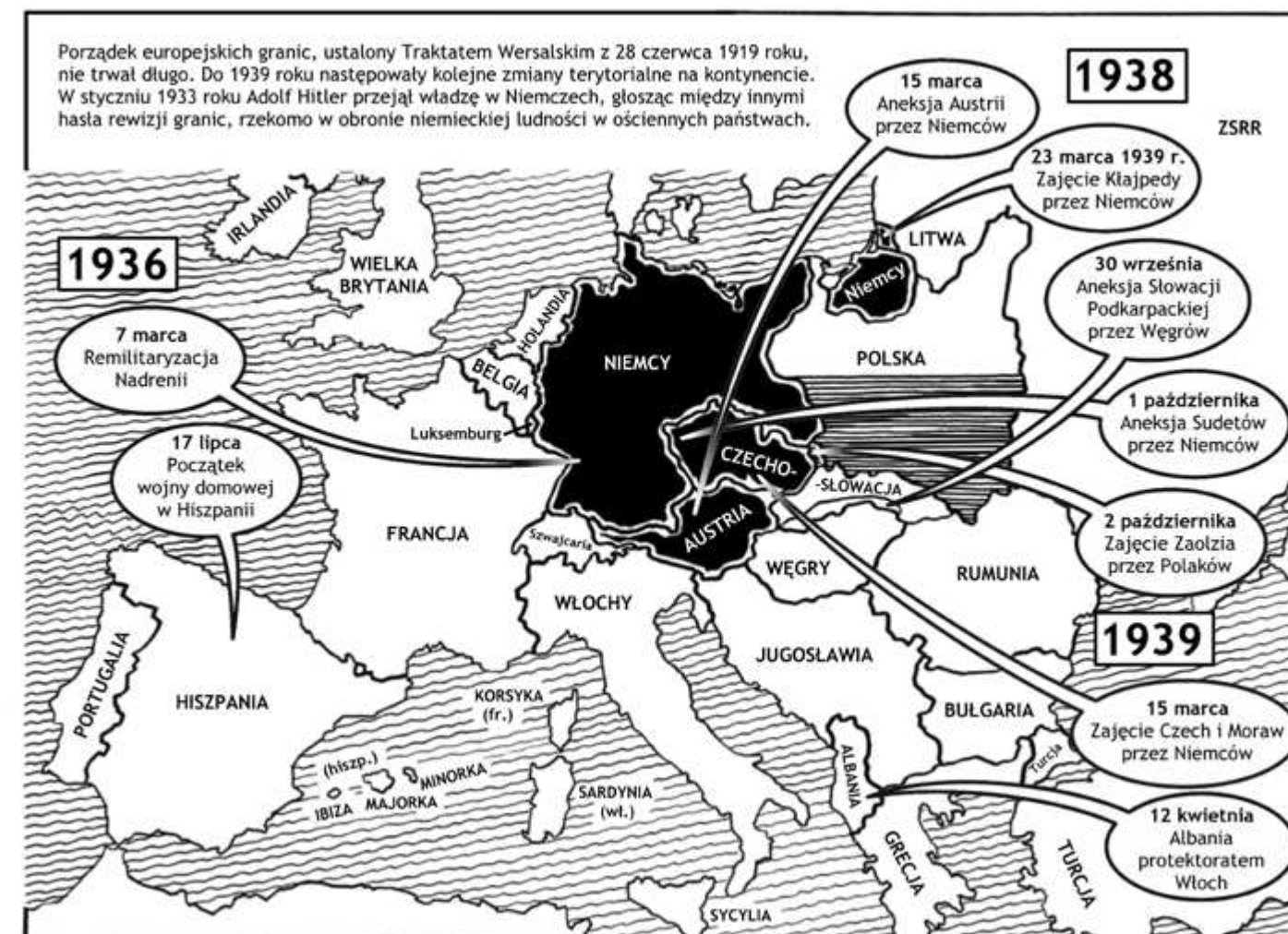
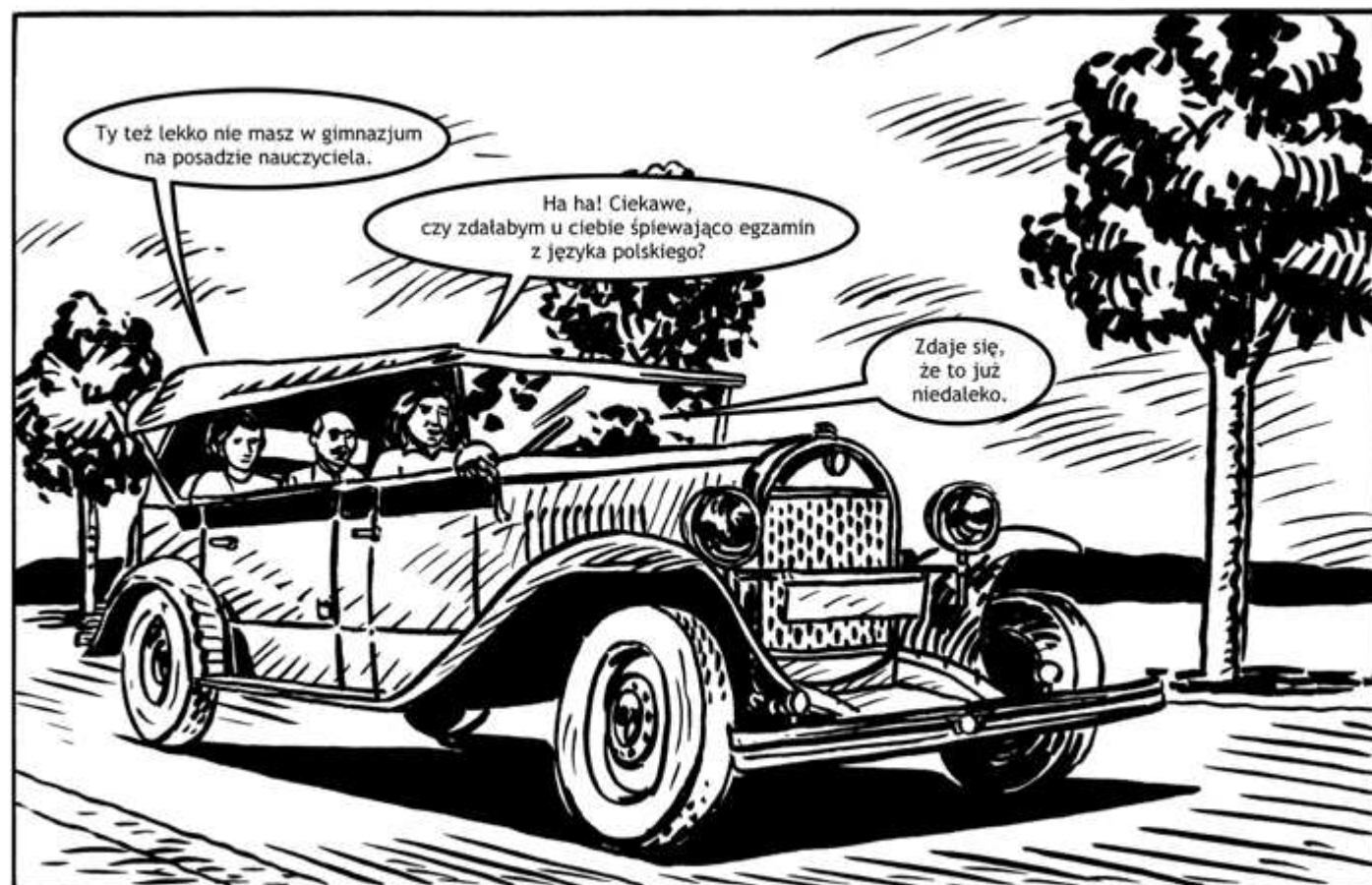


Miasto to było siedzibą stosunkowo dużego garnizonu wojskowego. W 1928 roku Wejherowo zostało stolicą powiatu morskiego, utworzonego z powiatów wejherowskiego i puckiego.

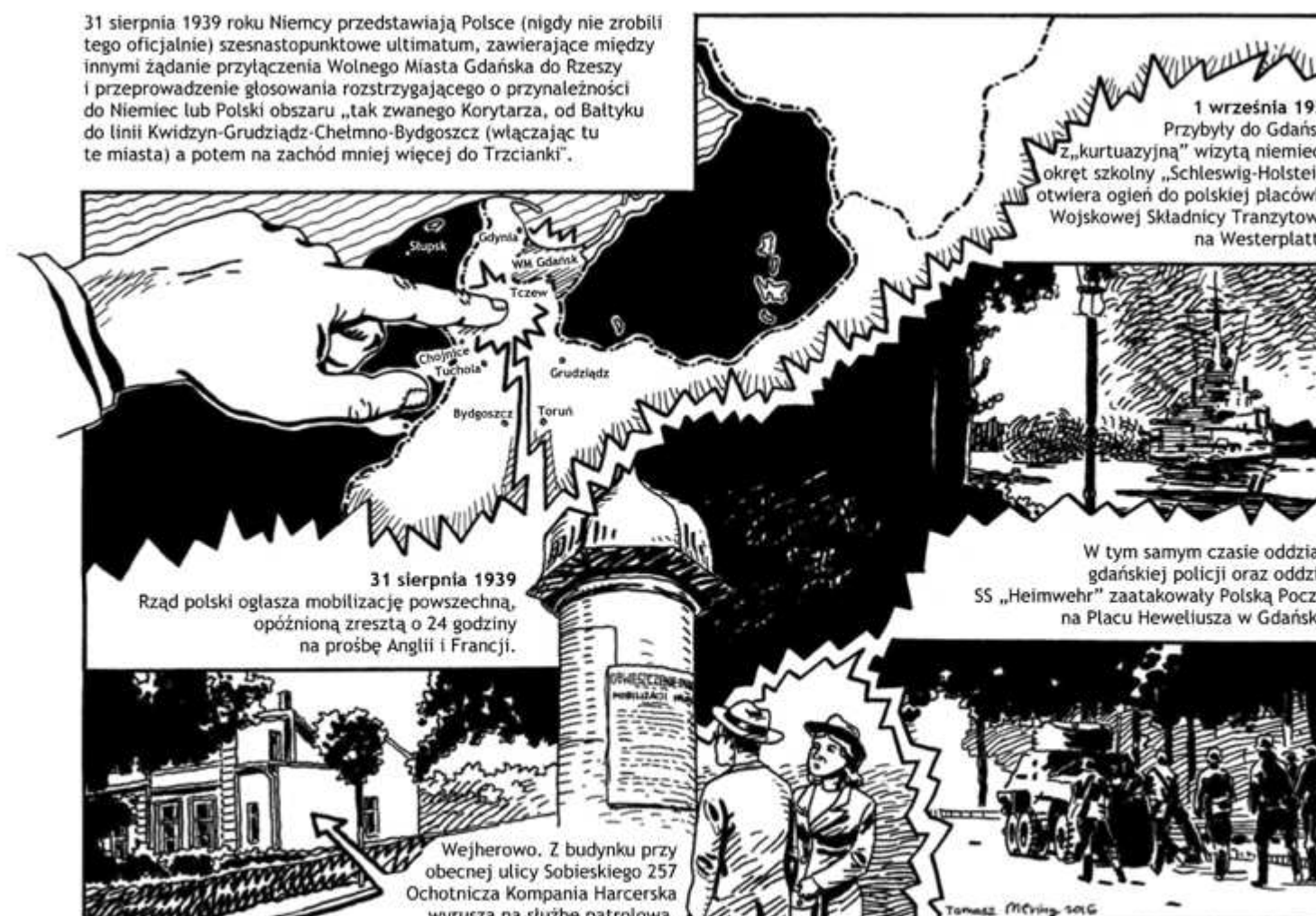


W Wejherowie działały różnego rodzaju szkoły, między innymi Gimnazjum i Liceum Żeńskie, którego dyrektorką była siostra Alicja Kotowska, przełożona tutejszego Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstańek.





31 sierpnia 1939 roku Niemcy przedstawiają Polsce (nigdy nie zrobili tego oficjalnie) szesnastopunktowe ultimatum, zawierające między innymi żądanie przyłączenia Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy i przeprowadzenie głosowania rozstrzygającego o przynależności do Niemiec lub Polski obszaru „tak zwanego Korytarza, od Bałtyku do linii Kwidzyn-Grudziądz-Chełmno-Bydgoszcz (włączając tu te miasta) a potem na zachód mniej więcej do Trzcińki”.



1 września 1939 r. nieprzyjaciół rozpoczął akcje rozpoznawcze w rejonie Wejherowa, którego bronił 1 Morski Pułk Strzelców pod dowództwem podpułkownika Kazimierza Pruszkowskiego. Zasadnicze siły obu walczących w tym rejonie stron znalazły się naprzeciw siebie w dniach 4–7 września. 8 września nieprzyjaciół atakował od świtu silny północny bastion obrony Wejherowa – Żydowską Górę.



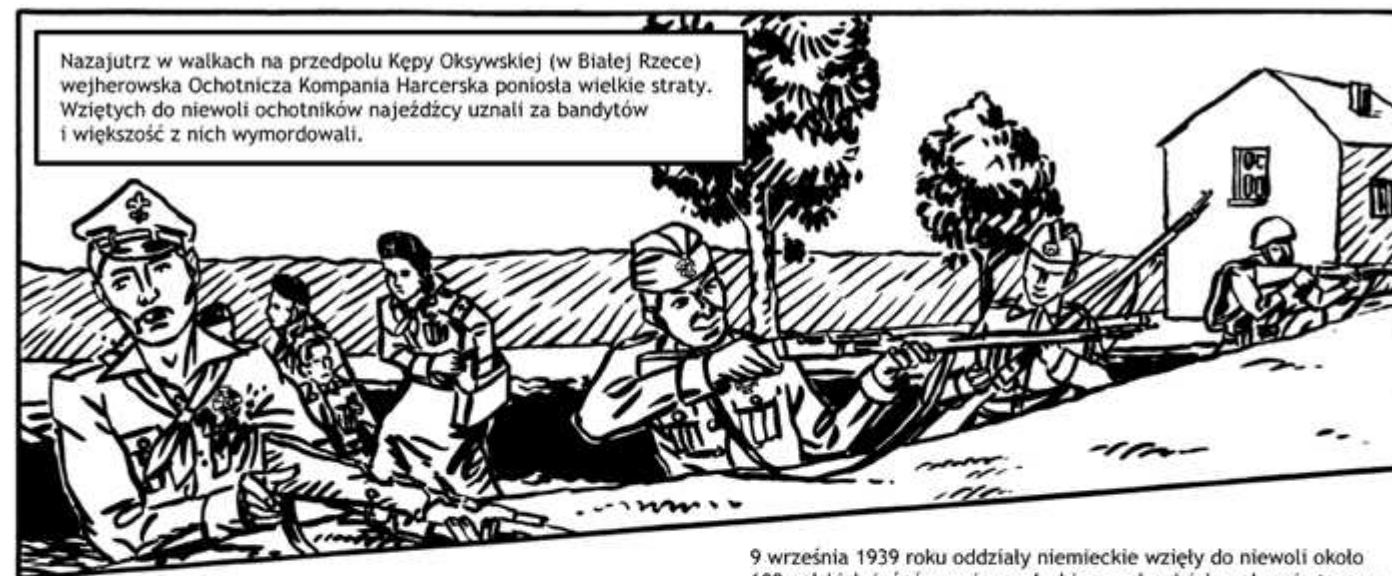
Wieczorem tego dnia Niemcy zajęli wieś Bolszewo, docierając następnie do Gniewowa, na południowy wschód od Wejherowa, głęboko włamując się w pierścien obrony polskiej.



Krótko przed północą 8 września dowódca Lądowej Obrony Wybrzeża, pułkownik Stanisław Dąbek, widząc beznadziejność dalszego oporu w tym rejonie, rozkazał podpułkownikowi Pruszkowskiemu wycofać się na linię Reda-Ciechocino. Wojska polskie w nocy opuściły Wejherowo.



Nazajutrz w walkach na przedpolu Kępy Oksywskiej (w Białej Rzece) wejherowska Ochotnicza Kompania Harcerska poniosła wielkie straty. Wziętych do niewoli ochotników najeźdźcy uznali za bandytów i większość z nich wymordowali.



9 września 1939 roku. Wojska niemieckie wkraczają do Wejherowa. Od pierwszych dni okupacji w powiecie trwają aresztowania ludności polskiej, szczególnie warstw inteligencji.



Zgodnie z rozkazem jeńcy mieli być "oddani za pokwitowaniem" w obozie przejściowym dla jeńców w Wejherowie.



9 września 1939 roku oddziały niemieckie wzięły do niewoli około 600 polskich jeńców wojennych, biorących udział w obronie terenu pomiędzy Redą a Białą Rzeką.



JESZCZE TY I TY!
USTAWIĆ SIĘ
NAPRZECIW SIEBIE!



Wśród doprowadzonych na wejherowski rynek byli Aleksander Wiekł i Józef Nowaczyk, wówczas żołnierze 1 Morskiego Pułku Strzelców.



Aleksander Wikeł i Józef Nowaczyk zostali tak mocno pobici na wejherowskim rynku, że nie mogli dalej iść o własnych siłach.



Na dziedzińcu wejherowskiego więzienia zastrzelono Aleksandra Wikeła i Józefa Nowaczyka oraz nieznanego z imienia i nazwiska członka Związku Strzeleckiego.



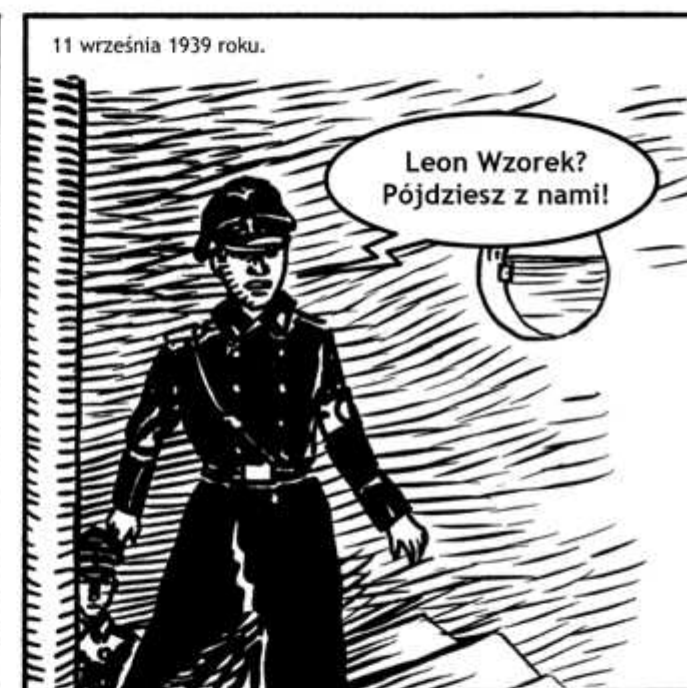
Zwłoki zastrzelonego zostały zakopane w rogu dziedzińca wejherowskiego więzienia w pobliżu śmietnika, obok pogrzebanych ciał Wikeła i Nowaczyka. Po wojnie nie udało się odnaleźć szczątków zamordowanych mężczyzn.



Trwa kampania wrześniowa. Latarnia na Rozewiu, najbardziej wysunięte na północ miejsce na polskim wybrzeżu.



Leon Wzorek, pierwszy polski latarnik po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, nadal pełni swoją służbę. Nie ewakuował się na Hel.



11 września 1939 roku.



Był przesłuchiwany i bity w więzieniu w Pucku, a potem przewieziony do więzienia w Wejherowie.

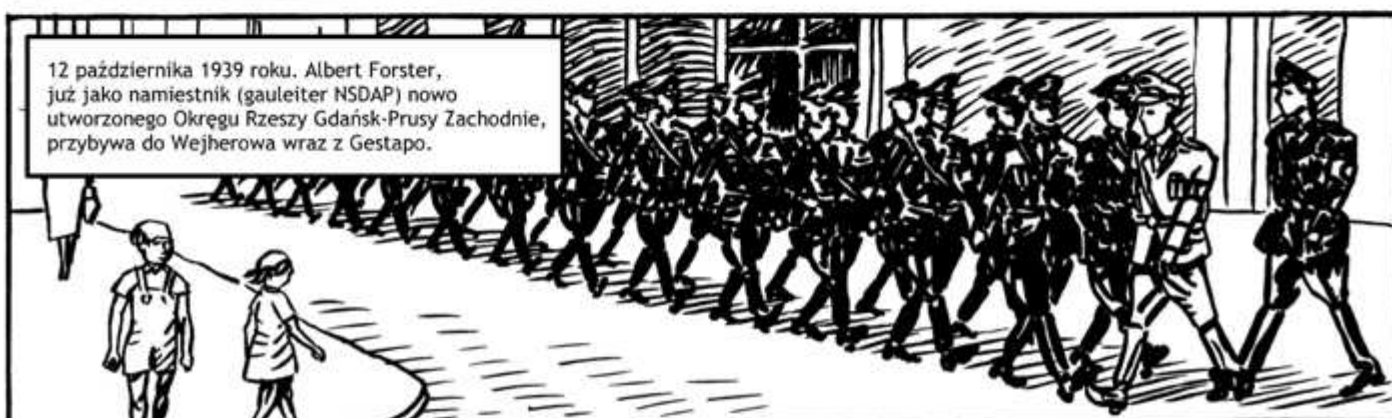
Już ja ci dam polskie morze!
...

Leon Wzorek został zamordowany w lasach piasniskich prawdopodobnie w grudniu 1939 roku.

19 września 1939 roku. Przed Dworem Artusa w Gdańsku, podczas wielkiego wiecu, ulubieniec Hitlera, samowznajczy zwierzchnik Wolnego Miasta Gdańska Albert Forster powiedział, że "za 10 lat nie będzie w Gdańsku i na Pomorzu ani jednego Polaka", że "mowa polska przestanie tutaj zupełnie rozbrzmiewać."



12 października 1939 roku. Albert Forster, już jako namiestnik (gauleiter NSDAP) nowo utworzonego Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, przybywa do Wejherowa wraz z Gestapo.



Wygłosił wtedy pamiętne, antypolskie przemówienie, transmitowane na ulice miasta.

W ciągu pięciu lat wszystko tu będzie niemieckie. Wiem, że są jeszcze tacy, którzy myślą, że będzie tu jeszcze Polska. Przed tym musimy się już zabezpieczyć i polska inteligencja przeszkadzać nam już nie będzie. Musimy tych zawieszonych Polaków wytepić począwszy od kołyski.

Rodacy! W wasze ręce oddaję Polaków!

Niech zginą psy polskie!
Śmierć Polakom!

Heill
Heill
Heill!



Siostry Stanisława i Kazimiera Panek, córki doktora Franciszka Panka, zostały aresztowane i osadzone w wejherowskim więzieniu. Willę, którą zamieszkiwały, zajęło Gestapo i kierownictwo miejscowego Selbstschutzu.



Areszty placówek żandarmerii, więzienia sądowe, areszty Gestapo na Pomorzu zapelniały się zatrzymanymi Polakami.



Leśniewo koło Wejherowa, w czasie wykopków. Do niemieckiego rolnika Waltera Mahlke przyszedł Oberwachtmeister Wittke z Wejherowa i leśniczy Stöckel.

Weźmiesz swego syna Wernera i dziś w nocy stawicie się z rydlami do pracy w lesie.



Tej nocy w lasach piasniskich wykopano 10 dołów. Prace takie wykonywali miejscowi Niemcy - m.in. Walter i Werner Mahlke, Emil Reiner i Paul Lietzow - wszyscy z Leśniewa.

Zrozumiano.

Odmierzyłem wam pas ziemi do wykopania. Dół ma mieć 2,5m głębokości. Nikomu ani słowa o tym, co tu robiliście. Zrozumiano?





Dróżnik na odcinku szosy Wejherowo - Krokowa Teofil Mudłał dziennie widywał około 12 samochodów wjeżdżających z ludźmi do lasu. Po kilku minutach rozpoczynała się strzelanina... Niejednokrotnie dawało się potem słyszeć z lasu odgłosy jęków.



Ciężarówki z bagażem odjeżdżały do siedziby Gestapo mieszczącej się w willi doktora Panka. Wiktor Bryłowski przygotowywał opustoszałe wagony do odjazdu tego samego dnia wieczorem w stronę Łęborka.



Po godzinie od czasu wyjazdu transportu z rampy kolejowej...



O tym, co widziała w tym czasie w lesie piasznickim opowiada pani Elżbieta Ellwart z Orla:

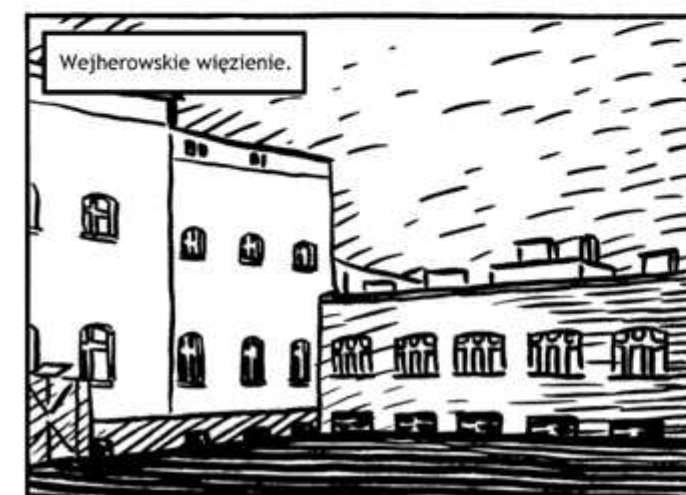
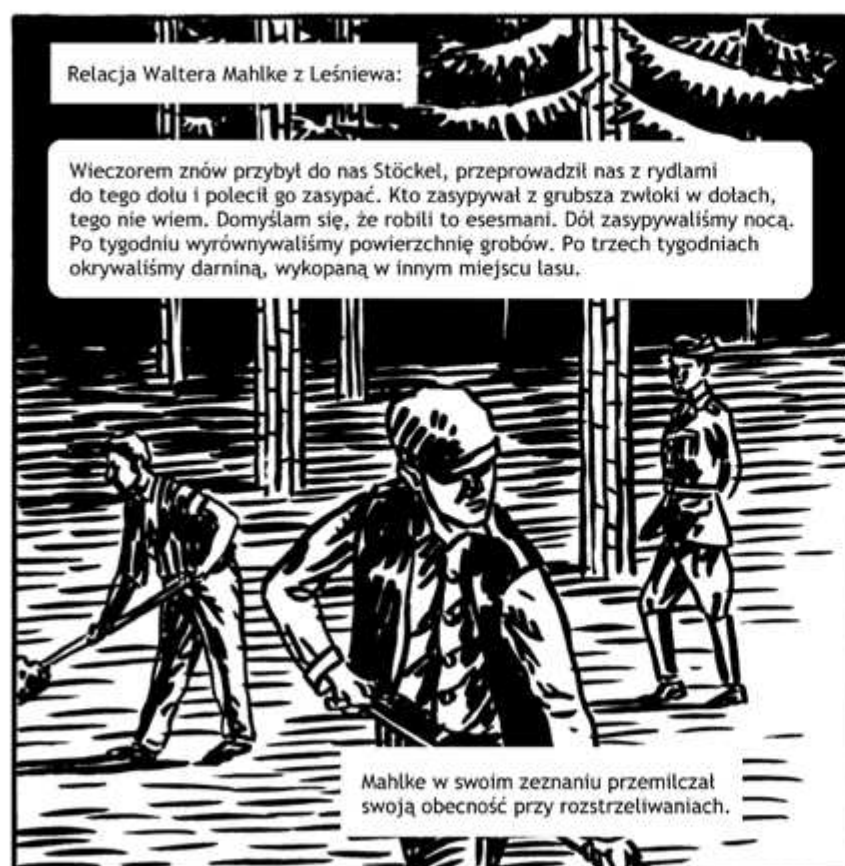
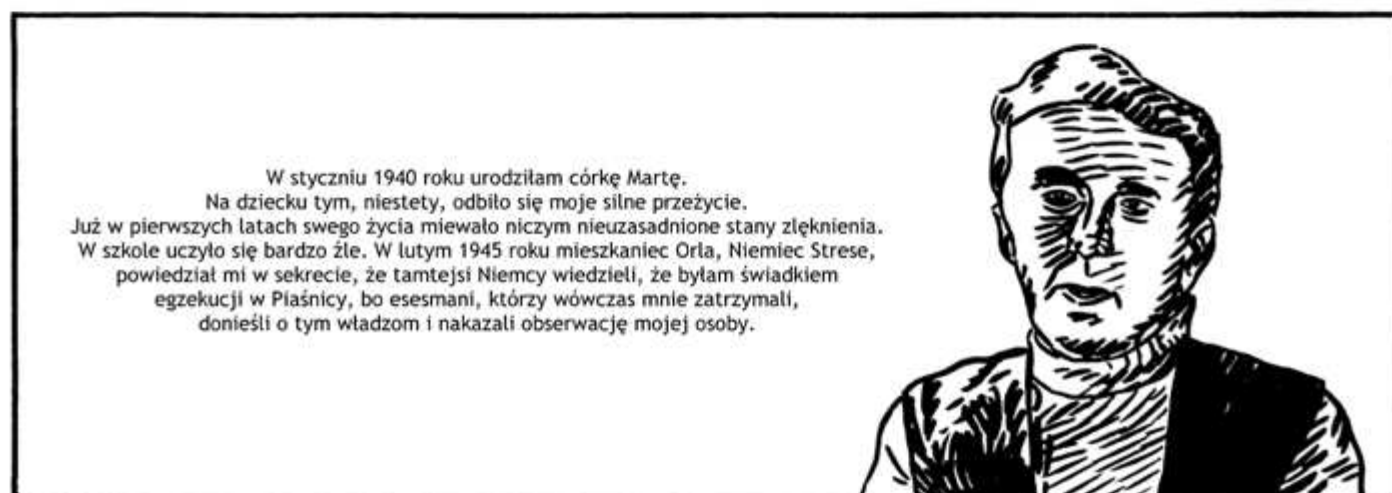
W drugiej połowie października lub w listopadzie 1939 roku wybrałam się z Orla do Leśniewa, do teściów. Byłam w siódmym miesiącu ciąży. Czułam się bardzo samotna. Mój mąż został w końcu sierpnia 1939 roku zmobilizowany. Wyczekiwałam z dnia na dzień jego powrotu. Szłam najpierw szeroką drogą leśną. Niedaleko skrzyżowania szosy wejherowsko-krokowskiej z tą drogą zboczyłam na wąską dróżkę leśną.



Gdy znalazłam się na niewielkim wzniesieniu...











W 1946 roku przystąpiono do ekshumacji zwłok ofiar zbrodni w lasach piaśnickich.



W ekshumacji wzięły udział dawne towarzyszk życia zakonnego siostry Alicji Kotowskiej.



W czasie prac ekshumacyjnych znaleziono duży różaniec, taki jak siostry Zmartwychwstanki noszą przy zakonnym pasku do habitu. Różaniec, razem z innymi przedmiotami znalezionymi po zamordowanych w Piaśnicy, został odesłany do Gdańska jako dowód w procesie Alberta Forstera.



W Polsce Albert Forster odpowiadał za swoje czyny przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Gdańsku. 29 kwietnia 1948 roku został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 28 lutego 1952 roku w Areszcie Śledczym Warszawa-Mokotów.



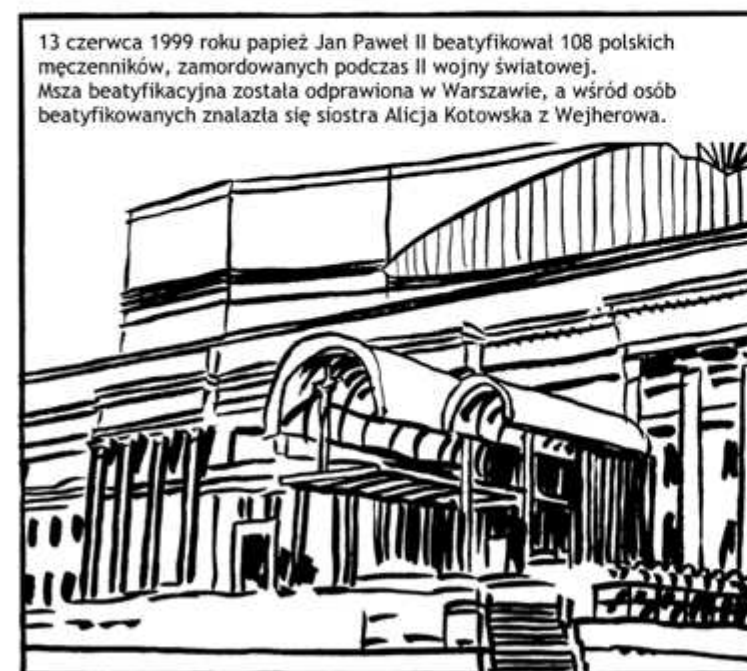
Skazuję obywatela Alberta Forstera na karę śmierci przez powieszenie.



Już 5 sierpnia 1945 roku odbyła się w Piaśnicy kilkudziesięcioletnia manifestacja narodowa połączona z mszą świętą polową i poświęceniem krzyża. Kolejna znacząca pielgrzymka na groby piaśnickie odbyła się jesienią 1946 roku.



W 1955 roku postawiono Pomnik Ofiar Piaśnicy. W jego niszy wmurowano trzy urny, zawierające ziemię zebraną w byłym obozie koncentracyjnym Stutthof, na Westerplatte, a także na jednym z palenisk w Piaśnicy. W pobliżu pomnika umieszczono tablicę z dokładną lokalizacją 26 zbiorowych mogił, które oznaczono i objęto opieką.



13 czerwca 1999 roku papież Jan Paweł II beatyfikował 108 polskich męczenników, zamordowanych podczas II wojny światowej. Msza beatyfikacyjna została odprawiona w Warszawie, a wśród osób beatyfikowanych znalazła się siostra Alicja Kotowska z Wejherowa.



W okresie od końca października 1939 roku do wiosny 1940 roku w masowych egzekucjach w lasach Piaśnicy koło Wejherowa rozstrzelano tysiące osób. Znajdowali się wśród nich przedstawiciele polskich elit, w tym duchowni, nauczyciele, działacze społeczni, polityczni i wielu innych. Aresztowania Polaków rozpoczęły się po wkroczeniu Niemców do Polski na podstawie księgi poszukiwawczej (Sonderfahndungsbuch), do której informacje jeszcze przed wojną dostarczali najbardziej zaufani miejscowi Niemcy współpracujący z niemieckim wywiadem. Ofiary przywożono też pociągami z III Rzeszy. Byli to Polacy, Czesi, a także Niemcy. Mordowano również osoby psychicznie chore przywożone z zakładów leczniczych. Z rampy kolejowej w Wejherowie osoby te transportowano na miejsce kaźni samochodami ciężarowymi do Piaśnicy. Egzekucje przeprowadzali przeważnie członkowie gdańskiej jednostki SS-Wachsturmbann "Eimann", funkcjonariusze żandarmerii, członkowie specjalnej grupy operacyjnej Einsatzkommando 16 oraz Selbstschutz. W pionie śledczym Oddziału IPN w Gdańsku toczy się od 2011 roku śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w lasach Piaśnicy, które w końcowym efekcie ukaże nowe spojrzenie na dane o liczbie ofiar.



Aleksander Burkiet
uczeń



Alojzy Błaszowski
urzędnik pocztowy



Jan Przedziecki
kupiec



Józef Gniew
woźny starostwa



Karol Biliński
burmistrz Wejherowa



Augustyn Kołodziejka
policjant

W lasach piasnickich ginęli duchowni, nauczyciele, prawnicy i urzędnicy, także kupcy, rzemieślnicy, rolnicy i robotnicy znani z patriotycznej działalności. Wiele z nich należało do stowarzyszeń takich jak Polski Związek Zachodni, Towarzystwo byłych Powstańców i Wojaków, Towarzystwo Gimnastyczne Sokół.



Jan Lubocki
kował



Lucjan Michałski
urzędnik



Jan Patelczyk
kolejarz



Edmund Duszyński
nauczyciel



Kazimierz Schwarzwald
sędzia



Stanisław Szyszka
robotnik



Kazimierz Bielecki
dyrektor zakładów
elektrycznych



Leon Nejman
Mirza Kryczyński
prawnik, Tatar polski



Roman Kuniewski
nadleśniczy



Hipolit Roszczyński
wójt gminy
Rumia-Zagórze



Teofil Naczek
tercjant w Gimnazjum
w Wejherowie



Witold Taraszkiewicz
policjant



16 grudnia 2015 r. zostało powołane Muzeum Piasnickie w Wejherowie jako Oddział Muzeum Stutthof. Placówka ta prowadzi prace badawcze nad zbrodnią piasnicką. Zajmuje się również działaniami edukacyjnymi i kulturalnymi. Docelowo siedzibą Muzeum Piasnickiego będzie po remoncie budynek przedwojennej willi Franciszka Panka przy ulicy Ofiar Piasnicy 6 w Wejherowie.

NOWO POWSTAŁE MUZEUM PIAŚNICKIE POSZUKUJE PAMIĄTEK

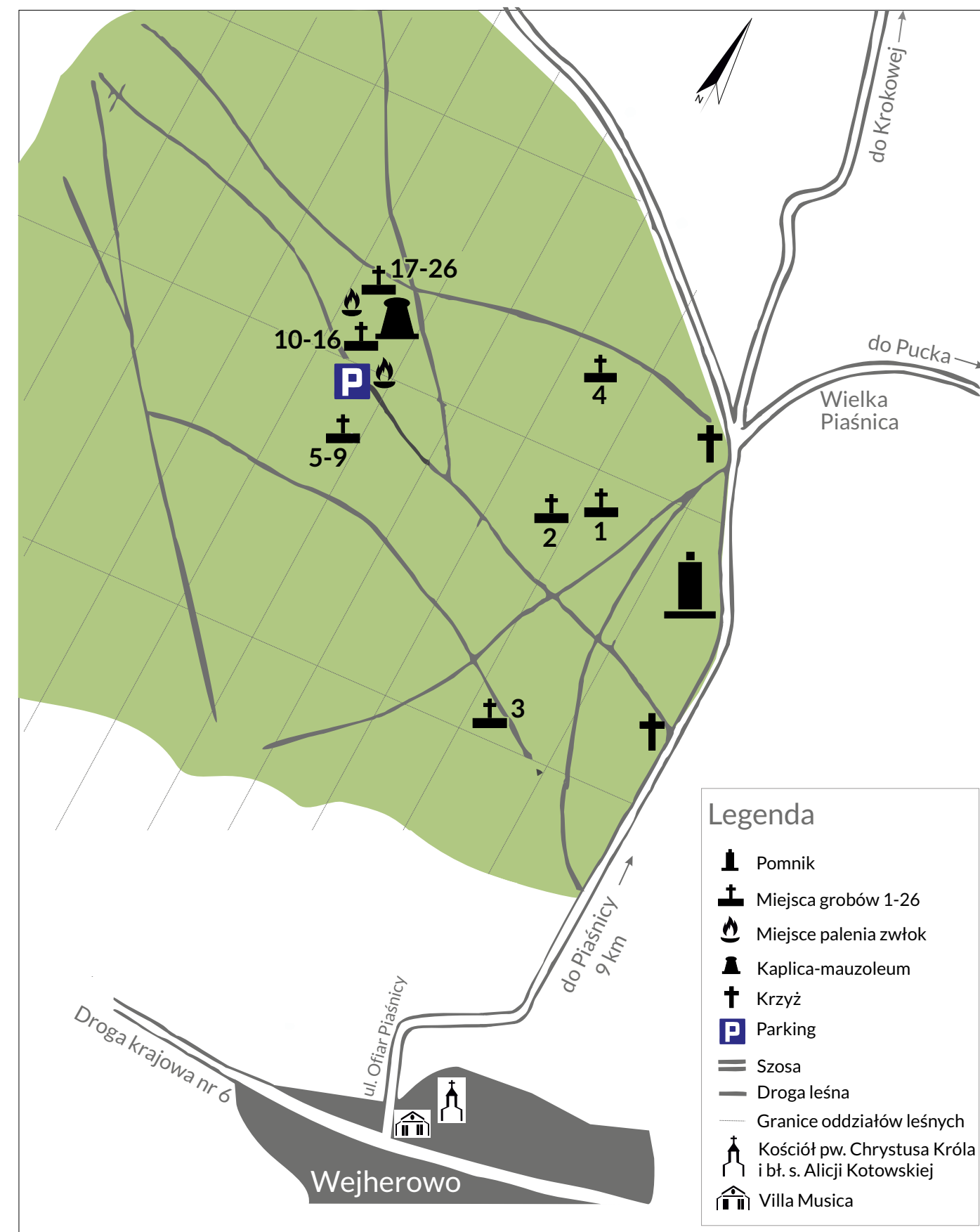
Muzeum Piaśnickie w Wejherowie zwraca się z apelem o pomoc w odnalezieniu wszelkich pamiątek związanych ze zbrodnią popełnioną w Lasach Piaśnickich w 1939 r. (woj. pomorskie). Zbrodnia ta pochłonęła tysiące ofiar, które zostały pochowane w masowych grobach. Były to jedne z pierwszych zbiorowych egzekucji wykonanych na ludności cywilnej podczas II wojny światowej na tak wielką skalę.

Muzeum Piaśnickie w Wejherowie zostało utworzone 16 grudnia 2015 r. Po remoncie i zaadaptowaniu pomieszczeń będzie funkcjonowało w historycznej Villi Musica w Wejherowie (dawna siedziba miejscowego Gestapo). Pozyskane pamiątki zostaną wykorzystane do zbudowania wystawy stałej w muzeum. Poszerzą również wiedzę o tragedii piaśnickiej, która wciąż nie została kompleksowo zbadana, a większość jej ofiar pozostaje bezimienna.

Wskutek przeprowadzonej w 1946 roku ekshumacji udało się wydobyć z masowych grobów w Lasach Piaśnickich część rzeczy osobistych ofiar, m.in.: krzyżyki, medaliony, obrączki, modlitewniki i inne. Sporządzona została również bogata dokumentacja fotograficzna z przebiegu ekshumacji przedstawiająca prace komisji, odnalezione ciała i przedmioty. Niestety, przedmioty i fotografie prezentowane później na wystawach mających ułatwić identyfikację zwłok, zaginęły po 1948 r. w niewyjaśnionych okolicznościach. Wszelkie informacje o losach cennych dla Muzeum Piaśnickiego eksponatów mogą przyczynić się do ich odnalezienia.

**W przypadku posiadania jakichkolwiek pamiątek
lub informacji, uprzejmie prosimy o kontakt:**

Muzeum Piaśnickie w Wejherowie
ul. Św. Jacka 11/2, 84-200 Wejherowo
tel. (58) 736-11-11; kom. 501-047-249
e-mail: muzeum@muzeumpiasnickie.pl
www.muzeumpiasnickie.pl



**Masowe groby ofiar, miejsca palenia zwłok, kaplica-mauzoleum i pomnik
poświęcony zamordowanym zlokalizowane są ok. 9 km na północ od
Wejherowa na obszarze 250 ha lasów.**

Muzeum Piaśnickie w Wejherowie

Muzeum Piaśnickie powstaje w Villi Musica w Wejherowie przy ul. Ofiar Piaśnicy 6. Budynek jest w trakcie przygotowań do generalnego remontu, który umożliwi prowadzenie w nim działalności muzealnej. W pomieszczeniach budynku mieścić się będzie wystawa stała przedstawiająca historię zbrodni dokonanej przez niemieckich oprawców w Piaśnicy. Ekspozycja zaprezentuje również sylwetki, osiągnięcia i przedwojenny dorobek ofiar. Wiele z nich było w dwudziestoleciu międzywojennym zasłużonymi działaczami w różnych dziedzinach życia społecznego, politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Tymczasowa siedziba Muzeum Piaśnickiego mieści się obecnie przy ul. Św. Jacka 11/2 w Wejherowie.